

Za co szanujemy Adama Małysza? Warto się nad tym zastanowić. Wnioski mogą się przydać także samorządowym decydom.

Dlaczego Polacy zwariowali na punkcie Adama Małysza, który stał się legendą i wzorem dla innych? Dlaczego miał tak ogromny szacunek w świecie skoczków? Niezapomnianym tego dowodem było zachowanie po konkursie w Planicy, wielkiego rywala i przyjaciela, wielokrotnego mistrza olimpijskiego Simona Ammanna (kto nie widział: podchodząc do podium na którym stał Adam Małysz przyklęknął, zdjął czapkę i nisko się pokłonił). W taki sposób „Król” Adam Małysz kończy karierę skoczka.

To było coś niesamowitego, gdy cała Polska z zachwytem przyglądała się jak Adam Małysz tryumfował na skoczni, ale i przeżywał gorycz porażki. Równocześnie zachowywał się tak naturalnie, rzecz by się chciało - normalnie.

Skromny skoczek z Wisły był najbardziej rozpoznawalną postacią, stał się ikoną polskiego sportu. A mimo to nie podał się presji mediów. Nie był medialnie poprawny, był sobą. Z żelazną konsekwencją robił swoje, nie poddając się presji potrzeby sukcesu za wszelką cenę. Działalność zawodową (bo był w końcu zawodowym skoczkiem) łączył z pasją.

W tym co robił był autentyczny, nie udając mądrzejszego i lepszego niż jest naprawdę.

Jest jeszcze jedna ważna cecha, która zjednywała Mu sympatyków na dobre i złe (bo przecież, jak każdy, miewał także chwile trudne i zdarzały Mu się porażki). Wiedział, że skacze dla kibiców i bez nich nie będzie mógł realizować swoich marzeń. Szanował więc kibiców i to nie tylko polskich. Dlatego na wszystkich skoczniach świata, na dźwięk Jego nazwiska kibice reagowali tak ciepło i żywiołowo. Wiedział, że to jest sprzężenie zwrotne. Im więcej będzie miał szacunku dla swoich wiernych fanów, tym więcej uzyska ich uznania, ale i więcej Mu wybaczą. I ta oczywista prawda nie była efektem treningu psychologów. Po prostu taki jest. Przez to wszystko był autentyczny i przewidywalny

Może to więc dobry wzór dla samorządowych decydentów?

Mamy przecież już wiele takich dobrych przykładów, zachowań gminnych, powiatowych czy wojewódzkich VIP –ów, którzy postępują jak Adam Małysz:

- nie grają, są autentyczni, nie udając lepszych niż są rzeczywiście,
- robią swoje, to co lubią,
- szanują tych, dla których pracują,
- nie angażują się w tanie kompromisy.

Warto brać z nich wzór.

*Marek Wójcik*

PS Dziękuję Panie Adamie. Jest Pan wielki.